

## MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", okupacja niemiecka, aresztowanie

### Nocny powrót do domu

Zaczęłyśmy iść w stronę Bramy Grodzkiej. Przeszłyśmy Bramę Grodzką i wyszłyśmy w ulicę. Ulica wyglądała makabrycznie, bo już nikt tam nie mieszkał, pootwierane drzwi, okna, strzępy firanek fruujące, pełno śmieci pod nogami. I w tym momencie usłyszałyśmy stukot podbitych butów żołnierskich. Ja mówię: „Żandarmeria na pewno” – bo chodziły wieczorem, po godzinie policyjnej patrolę żandarmerii po mieście. Godzina policyjna była wtedy chyba o dziewiątej wieczorem. Akurat spojrzałam na zegarek i z trudem zobaczyłam, że godzina dwunasta dochodzi. Północ prawie. Zatrzymałyśmy się i od razu wyjęłyśmy te przepustki na powrót do domu i tak trzymając wysoko w górze czekałyśmy, aż podejda ci dwaj żandarmi. Z daleka krzyknęli do nas, żeby stać i nie poruszać się. Zatrzymałyśmy się w lęku, w strachu – pusta ulica, nikogo nie ma. Dwóch Niemców, trzy młodziutkie dziewczyny. Podeszli do nas. Tak wyszarpnął mi z ręki tą przepustkę. I tak oglądali nas od stóp do głów, sprawdzali tą przepustkę, odczytywali.

W pewnej chwili, z lewej strony za mną słyszę przyciszony głos męski, po niemiecku mówiący: „Złapane w łapance, zwolnione do domu. Mają przepustki”. Obejrzałam się, zobaczyłam dwóch granatowych policjantów. Zrozumiałam, że nam bardzo pomogli wtedy, ci granatowi policjanci. Ale tak byłyśmy zadowolone, że możemy iść dalej, że chyba nawet „dziękuję” nie powiedziałam tym policjantom. Czym prędzej poszłyśmy do Bramy Krakowskiej. Tam niestety musiałam się z koleżanką rozstać, bo ona szła na ulicę Wieniawską, a ja musiałam pójść w lewo, Królewską w dół, na Wesołą. Tak się skończyła moja przygoda. Już po drodze do domu nie spotkałyśmy nikogo. Szczęśliwie doszłam z tą nieznaną mi towarzyszką. Przyproceedziłam ją do domu. Matka zdziwiona. Powiedziałam, że zaproponowałam, bo pani mieszka bardzo daleko i nocowała u nas.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-01-13, Warszawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"